PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII | Warszawa, czwartek 26 stycznia 1933 r. | Nr. 21

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

Deutsche Allg. Ztg. 26.I zamieszcza artykuł p. t. „Polen — Frankreichs Risikoanlage", w którym autor pisze, że sprawa polska jest teraz równie niezałatwiona, jak to było za czasów Fryderyka Wielkiego i Fryderyka Wilhelma II-go a to głównie dzięki temu, że traktat wersalski połączył ją ze sprawą Pomorza. Lecz nie tylko Pomorze stanowi między Polską i Niemcami przepaść nie do przebycia. Drugą podobną sprawą jest położenie mniejszości niemieckiej. Co się tyczy położenia Polski, autor sądzi, że Polska dziś, tak samo jak dawniej, nie jest wewnętrznie silna i poszukuje nowych dróg. Widoczne to jest n. p. z postępowania nowego ministra spraw zagran., który —wdg. dziennika — waha się, czy zmienić politykę zagran. czy też zostać przy linji dotychczasowej. Niemcy muszą śledzić polskie posunięcia, ponieważ Polska została pozostawiona samej sobie n. p. w sprawie budowy kolei do Gdyni.

Germania 25.I pisze p. t. „Revisionismus für Oesterreich!", że nie da się dowieść tego, by traktaty były wieczne i dlatego dyskusja nad rewizją traktatów wzmaga się, i szczególnie co do Austrji staje się aktualna. Widzą to przeciwnicy Austrji i dlatego wysuwa się różne plany, jak neutralizację Austrji i t. p. Plany te wszystkie polegają na tem, że dysponuje się w nich Austrją, jakgdyby nie posiadała ona zdania. Projekt neutralizacji wyszedł z Pragi i znalazł przyjazne przyjęcie w Paryżu. Jest rzeczą możliwą, że Włochom będzie on na rękę, ponieważ Włochy nie są przychylnie usposobione dla połączenia się Austrji z Niemcami. Autor wskazuje na rozbieżność opinji we Francji co do Austrji, gdyż nawet Herriot ostatnio oświadczył, że jednak w Austrji pewna część ludności jest za połączeniem się z Niemcami. Flandin oczywiście ma gotowy plan federacji naddunajskiej, lecz nie chce on widzieć, że jest ona niemożliwa, a to z powodu tarć w łonie państw na tle współzawodnictwa. To też najbliższy prawdy jest Herriot, który sądzi, że traktaty można utrzymać bez zmiany tylko tak długo, jak tego zachodzi konieczna potrzeba; ta opinja — zdaniem dziennika — zaczyna zdobywać sobie grunt w opinji francuskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Izwiestja 24.I piszą z Warszawy o szerzących się w Polsce strajkach. Wg. dziennika, towarzyszy im często zajmowanie fabryk przez robotników, połączone ze starciami z policją, oraz z demonstracjami. Korespondent powołuje się na czasopismo „Przełom", który stwierdza, że ruch strajkowy w Polsce przybiera groźne formy.

Neue Zürcher Zeitung 24.I pisząc w koresp. z Warszawy o exposé min. Pierackiego w komisji sejmowej zaznacza, iż było ono silnie zwalczane przez opozycję.

Neue Zürcher Zeitung 23.I w koresp. z Warszawy, pisząc o interpelacji wniesionej do sejmu przez narodowych demokratów, z powodu ratyfikacji przez Prezydenta Rzeczypospolitej polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji, wyraża opinję, iż dyskusja w tej kwestji jest „politycznie biorąc bardzo nierozsądna".

Neue Zürcher Zeitung 23.I zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której zajmuje się problematem ukraińskim w Małopolsce. Korespondent notuje wiadomość pochodzącą z kół ukraińskich, że partja Undo miała zamiar ogłosić oświadczenie, potępiające terorystyczną działalność organizacji wojskowej, w razie gdyby wyrok śmierci na Biłasie i Danyłyszynie nie został wykonany; miano również zamiar ogłosić odezwę do terorystów, nawołującą do zaprzestania ich działalności. W d. c. korespondent pisze o artykule Witosa, zamieszczonym w „Kurjerze Warszawskim", w którym przywódca ludowców zarzuca rządowi, iż za mało wspiera polskich kolonistów we wschodniej Małopolsce a faworyzuje tam Ukraińców i Żydów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

LIGA NARODÓW ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Berliner Tageblatt 25.I w koresp. z Warszawy p. t. „Polnischer Vorstoss gegen England" pisze, że prasa polska z oznakami wielkiego poruszenia podaje wiadomość za „Journal de Genève" o oświadczeniu min. Simona, który jakoby opowiedział się przeciw Lidze Narodów, a za współpracą pięciu mocarstw. Dziennik przytacza ustępy z artykułu „Gazety Polskiej" w tej sprawie.

Ceské Slovo 25.I w art. wst. pisze, że otwarcie dalszych obrad konferencji rozbrojeniowej odbyło się nieco w innych warunkach, niż te, jakie istniały w czasię poprzednich obrad, a to mianowicie ze względu na udział Niemiec w obradach; dziennik podkreśla, że panują tu jednak tego rodzaju nastroje, że właściwie raczej można mówić o zbrojeniu niż o rozbrojeniu. Dziennik wskazuje, że dla prac rozbrojeniowych znamienne są objawy, które świadczą o czemś innem niż te prace, mianowicie — przemycanie broni do państw, które nie posiadają fabryk broni. Obecny pokój można zatem uważać raczej za okres zwiastujący burzę.

Journal des Débats 25.I (w art. P. Bernus'a) twierdzi, że delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową znalazła się w trudnej sytuacji, którą zgotowała sobie sama przez plan konstruktywny. Niemcy popierani przez wszystkie państwa dążące do rewizji traktatów świadomie mylnie interpretują sprawę bezpieczeństwa i nie chcą dopuścić do ustanowienia kontroli nad zbrojeniami, ponieważ pragną mieć możność lamania przyszłej konwencji. Dziennik wyraża życzenie, ażeby przedstawiciel Francji Pierre Cot, „którego wszyscy rewizjoniści uważają za swego", poparł z całą energją akcję Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji i żeby odmówił kredytów Austrji, która pozwoliła sobie wziąć udział w skandalicznej sprawie przemycania broni.

L'Echo de Paris 25.I w korespondencji z Genewy (Pertinax'a) pisze: Nie należy przypuszczać, ażeby Rada Ligi Narodów wykazała należytą energję w sprawie przemycania broni przez Austrję. Zachowanie się delegacji francuskiej uważa dziennik co najmniej za dziwne, ponieważ tak Paul - Boncour, jak i Pierre Cot starają się łagodzić protesty Małej Ententy. Co do sprawy rozbrojenia, to dziennik uważa, iż panuje w Genewie atmosfera zupełnej niepewności i wahania. Delegat niemiecki nie otrzymał prawdopodobnie upoważnienia do otwartego postawienia sprawy rewizji granic, lecz będzie on korzystał z każdej nadarzającej się okazji, ażeby stworzyć z art. 19 paktu narzędzie rewizji traktatów. Co do konfliktu japońsko - chińskiego, to akcja Ligi Narodów zakończy się, prawdopodobnie, wycofaniem się Japonji z instytucji genewskiej. Uczyni to Japonja bez hałasu i bez oficjalnego zawiadomienia o zerwaniu swych stosunków z Ligą Narodów; może nawet nadal zachowa swe miejsce w Radzie i w zwyczajnych sesjach Zgromadzenia.

Le Populaire 24.I w art. O. Rosenfeld'a twierdzi, że powstrzymać wojownicze zapędy Japonji i uspokoić wzburzone umysły w Chinach może jedynie energiczna akcja Ligi Narodów. Ustępliwość i niezdecydowanie instytucji genewskiej dodaje Japonji odwagi i może stać się zgubą dla samej Ligi.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prager Presse 25.I w art. „Panama der Junker" pisze, że pomoc dla rolnictwa niemieckiego we wschodnich prowincjach była dziełem Brüninga, i teraz zaczyna ona wydawać niepocieszające owoce. Za najbardziej potrzebujących pomocy uznano przeważnie „podpory feudalnej reakcji w Prusach, które przez jawne i tajne wpływy w ostatnich czasach odzyskały niebezpieczną przewagę w życiu politycznem Niemiec".

Vorwärts 24.I w art. „Entvölkerung?" pisze, że obawy o wyludnianiu się Niemiec nie są słuszne, ponieważ zmniejszanie się przyrostu ludności jest następstwem zubożenia materjalnego. Dowodzą tego ostatnie lata, z których np. 1927 i 1928, odznaczające się dobrą konjunkturą gospodarczą zaznaczyły się odrazu wzrostem urodzin, które wyniosły 18,3 i 18,6 pro mille. Zdaniem autora Niemcy uchronią się od wyludnienia, jeżeli stworzą lepsze warunki bytu dla ludności pracującej, stanowiącej większość ogółu mieszkańców

POLITYKA ZAGRANICZNA W Z. S. R. R. SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 24.I zamieszcza mowę wygłoszoną na posiedzeniu w CIK'a przez prezesa rady komisarzy Mołotowa o międzynarodowym położeniu Z.S.R.R. Mówiąc o paktach nieagresji mówca zaznaczył, że Rumunja jest jedynem państwem, graniczącem z ZSRR na Zachodzie, które odmówiło zawarcia paktu nieagresji. Mówca przypisuje to wpływowi czynników zewnętrznych i oświadcza m. in.: „W encyklopedji

politycznej wśród państw niepodległych mylnie figurują nieraz państwa, które w gruncie rzeczy niepodległemi nie są, np. w dziedzinie polityki zewnętrznej i podporządkowane są polityce innych silniejszych mocarstw, dyktujących im swą wolę. W takiej właśnie sytuacji znajduje się Rumunja". Mołotow zaznaczył, że ZSRR. prowadzić będzie dalej na Dalekim Wschodzie politykę ścisłej neutralności i ostro zareagował na wystąpienia rzekomo „prowokacyjne" pewnych kół japońskich przeciwko ZSRR.

Prasa sowiecka 24.I zamieszcza postanowienie rady komisarzy stwierdzające, że zachodnia Syberja, Białoruś sowiecka, Okręg Północny, oraz szereg innych okręgów Z.S.R.R., które wypełniły plan dostaw zbożowych, będą miały prawo sprzedawać ziarno, chleb i mąkę na własny rachunek. Jednocześnie ukazało się postanowienie w sprawie zabezpieczenia zasiewów wiosennych na północnym Kaukazie, okręgu mającym największe zaległości w dostawach zbożowych. Mają być zastosowane jaknajostrzejsze środki dla przeprowadzenia planu zbożowego w tym okręgu. Wszelkie objawy biernego sprzeciwu i szkodnictwa ze strony chłopów mają być jaknajsurowiej tępione. Miejscowe władze winny zwrócić baczną uwagę na gospodarstwa indywidualne. Chłopi sabotujący zasiewy mają podlegać karze, ustanowionej w podobnych wypadkach, aż do wysłania z granic kraju włącznie.

SPRAWA DŁUGÓW.

Le Temps 25.I twierdzi, że pertraktacje w sprawie długów pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi zapowiadają się jako bardzo skomplikowane i drażliwe. Amerykanie zrozumieją wówczas, że pertraktacje z każdym dłużnikiem europejskim z osobna są mniej korzystne dla nich, niż wspólna narada wszystkich dłużników. Dojście do porozumienia w sprawie długów jest niezbędnym warunkiem sanacji gospodarki światowej. Wcześniej czy później, Ameryka przekona się, że rozwiązanie problematów gospodarczych bez współpracy europejskich dłużników będzie tylko czasowe i nie da oczekiwanych wyników.

WŁOCHY, RUMUNJA A JUGOSŁAWJA.

The Morning Post 24.I w kor. z Berlina pisze w związku z pobytem króla jugosłowiańskiego w Sinai, że Jugosłowianie pragnęliby osiągnąć poparcie Rumunji w swych sporach z Włochami, jednakże rządowe koła rumuńskie — szczególnie zaś Titulescu — są przeciwne posuwaniu się dalej po za ofiarowaniem Rumunji usług pośrednictwa w usunięciu wzajemnej nieufności Włochów i Jugosłowian.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI. PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Siegodnia 24.I donosi z Genewy, że grupa działaczy mniejszościowych opracowała projekt europejskiej konwencji w sprawach mniejszościowych, kładącej nacisk na zasadę równorzędności i równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń i praw mniejszościowych. Projekt zmierza do generalizacji prawa mniejszościowego na tym poziomie, na jakim znajduje się ono w krajach, uprawiających najbardziej liberalną politykę w stosunku do swych mniejszości.

Völkischer Beobachter 25.I w koresp. z Rygi p. t. „Die vergewaltigten deutschen Minderheiten" pisze, że rząd łotewski skreślił zapomogi dla szkół niemieckich, tłumacząc to trudnościami gospodarczemi. Minister oświaty wyraził się na zebraniu centrum demokratycznego, do którego należy, że skreślenie zapomóg dla szkół mniejszości ma na celu nadanie jednolitości kulturze łotewskiej. Dziennik podkreśla, że zdecydowanie się Łotwy na pogwałcenie traktatu tem da się objaśnić, że Liga Narodów nigdy nie broni w praktyce praw mniejszości narodowych. Przytem nieudolność niemieckiego ministerstwa spraw zagr. nie jest tutaj bez winy, gdyż również w stosunku do Polski dopuściło ono do utknięcia całego sporu, a to ośmiela obecnie inne państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 24.I w obsz. art. wst. zarzuca litewskim działaczom opozycyjnym brak poczucia państwowości i kultury z powodu przedstawiania przez tych działaczy wobec cudzoziemców w ponurych barwach sytuacji wewnętrznej na Litwie.

Prasa litewska z 24. I informuje o wyznaczeniu na ostatniem zgromadzeniu centralnego komitetu „Związku odzyskania Wilna" prof. Birżyski na stanowisko naczelnego redaktora organu tego związku „Musu Vilnius".

Lietuvos Aidas 24.I w art., poświęconym życiu kolonij litewskich zagranicą, stwierdza z ubolewaniem, że we wszystkich większych kolonjach litewskich szerzą się wielkie niesnaski wewnętrzne, osłabiające niezmiernie zawartość żywiołu litewskiego. W Stanach Zjedn. A. P., gdzie jest miljon zgórą Litwinów, przywódcy ludności litewskiej zwalczają się wzajemnie w partyjnych i osobistych sporach, podczas gdy pozostawiona sobie młodzież litewska zaczyna już zapominać języka ojczystego. Również z powodu sporów wewnętrznych nie utrzymują Litwini amerykańscy ścisłych stosunków z macierzą. Podobny obraz przedstawiają i inne kolonje litewskie, jak np. w Argentynie i na Łotwie.

RÓŻNE.

Völkischer Beobachter 25.I pisze z powodu dyskusji w sprawie pierwotnej ojczyzny Słowian, że jeszcze przed wojną światową udowodniono, iż na ziemiach dzisiejszych Niemiec nie znajdowały się pierwotne siedziby Słowian, do ugruntoawnia tej opinji przyczynił się również Miluków i czeski uczony Peisker. Zdaniem autora, badania przedhistoryczne dowodzą, iż najdawniejszą ojczyzną Słowian było dorzecze Prypeci.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.